Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu,** w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie,** w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We środę, 5 (17) września, — św. Zacharji i Elis.
We czwartek, 6 (18) września, — Wos. cz. Michaiła ar.
W piątek, 7 (19) września, — św. Sozonta mucz. i Joan.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 36; zach. o godz. 6 min. 12.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 3 (15) Września 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	744.0	+ 14.3	92	poł.-wschodni.
1	743.1	+ 24.4	60	poł.-zachodni.
9	745.0	+ 12.1	90	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 5 (17) września, — 5 ran św. Franciszka.
We czwartek, 6 (18) września, — św. Józefa z Kop.
W piątek, 7 (19) września, — św. Januarjusza.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 0.

[redacted]

* Przez Najwyższe ukazy Imienne wydane do Senatu Rządzącego, 23 sierpnia r. b.

Kamerjunkrowi Dworu Jego Cesarskiej Mości, prezydentowi miasta Kijowa, radcy kolegjalnemu Pawłowi *Demidowowi* księciu San-Donato, Najmiłościwiej rozkazano być pełniącym obowiązki łowczego Dworu Jego Cesarskiej Mości.

Dymisjonowanemu sztabs-rotmistrzowi księciu Mikołajowi *Kudaszewowi*, Najmiłościwiej rozkazano być pełniącym obowiązki koniuszego Dworu Jego Cesarskiej Mości.

* Przez Najwyższy ukaz Imienny wydany do Kantoru Dworskiego, 18 sierpnia r. b., członkowie kuratorowie Rady Zakładów Dobroczynności Publicznej w Moskwie, radcy dworu: Paweł *Chruszczow* i Sergjusz *Jakowlew;* zostający przy Moskiewskim Kantorze Pałacowym: urzędnik do szczególnych poruczeń przy jego prezesie, sekretarz kolegjalny książę Włodzimierz *Golicyn* i zaliczony do Ministerstwa Dworu Cesarskiego, sekretarz gubernialny Włodzimierz *Draszusow* — Najmiłościwiej mianowani zostali kamerjunkrami Dworu Jego Cesarskiej Mości.

—

* Najjaśniejszy Pan, 30 sierpnia r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić order Orła Białego, głównemu intendentowi, jenerał-adjutantowi *von Kaufmanowi 2-mu.*

—

* Najjaśniejszy Pan, Najmiłościwiej raczył udzielić gubernatorowi kijowskiemu, szambelanowi, rzeczywistemu radcy stanu *Hessemu*—order św. Anny 1-ej klasy.

—

* Najjaśniejszy Pan, 30 sierpnia r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić w wydziale Wojskowo-Sądowym, następujące ordery: św. Włodzimierza 4-ej klasy, naczelnikowi wydziału Audytorjatu Polowego wojsk Warszawskiego okręgu wojskowego, naczelnemu audytorowi, radcy kolegjalnemu *Afanasiewowi;* św. Anny 2-ej klasy z koroną Cesarską, polowemu jenerał-audytorowi wojsk tegoż okręgu, radcy kolegjalnemu *Afanasiewowi;* św. Anny 3-ej klasy, audytorowi Litewskiego pułku lejb-gwardji, asesorowi kolegjalnemu *Judeniczowi;* św. Stanisława 3-ej klasy, audytorowi Sztabu wojsk miejscowych Warszawskiego okręgu wojskowego, radcy honorowemu *Kalininowi.*

—

* Najjaśniejszy Pan, 30 sierpnia r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić w wydziale Wojny następujące ordery: św. Anny 2-ej klasy z koroną Cesarską: pułkownikom: naczelnikom fortecznych Zarządów inżynierji: Warszawskiego—*de Witte* i Nowogieorgiewskiego—*Zwierewowi;* dowódcy 6 baterji 3 brygady artylerji gwardji i grenadjerów *Lemanawi;* Grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji *Iwanowowi;* sekretarzowi Kancelarji Sztabu Warszawskiego okręgu wojskowego, radcy dworu *Borozdinowi;* rotmistrzom Grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji: fligiel-adjutantowi Jego Cesarskiej Mości *Goriainowi* i *Grotenowi;* św. Anny 2-ej klasy: pułkownikom: Jeneralnego Sztabu, naczelnikowi sztabu 3 dywizji piechoty gwardji *Bielińskiemu;* dowódcy 40 Koływańskiego pułku piechoty *Jurgensonowi;* dowódcy 5 baterji 3 brygady artylerji gwardji i grenadjerów *Powaliszynowi;* Wołyńskiego pułku lejb-gwardji: *Moskalcowowi, Primo, Tiażelnikowowi* i *Gołubjewowi;* kapitanom: Wołyńskiego pułku lejb-gwardji *Usowowi;* 2 brygady artylerji grenadjerów, zostającemu w stałym kadrze instrukcyjnej baterji pieszej *Brockhausenowi;* rotmistrzowi Grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji, hrabiemu *von Salis-Zizersowi;* św. Anny 3-ej klasy: dziennikarzowi Sztabu Warszawskiego okręgu wojskowego radcy dworu *Łosiewowi;* pomocnikowi naczelnika Archiwum tegoż sztabu, asesorowi kolegjalnemu *Fiedorowowi;* kapitanom: Iwangrodzkiej artylerji

SZKICE LITERACKIE.

IV.

O ruchu literackim i handlu księgarskim starożytnego Rzymu w epoce Cesarzy.

(*Dalszy ciąg* *).

Nie ma nic dziwaczniejszego nad argument przytaczany zwykle przez ludzi zaprzeczających możności honorariów dla autorów. Argument ten jest następujący: „Autorowie—powiadają oni—i poeci użalają się zawsze na swe ubóstwo. Nie można przeto—zdaniem ich—przypuszczać, że pobierali oni honorarja za swe utwory." Co za *salto mortale* w tem dowodzeniu! Jak gdyby autorowie nie mogli być ubogimi nawet przy istnieniu honorarjów. Czyż mamy obecnie wielu takich autorów i poetów, którzyby ze sprzedaży swych utworów literackich, nie już zbogacali się, lecz byli przynajmniej w stanie żyć dostatnio? Przypuśćmy naprzykład, że Martial otrzymał za swoje utwory poetyczne 25,000 sestercij, czyli około 1,100 rs. na naszą monetę brzęczącą, czyli za każdy arkusz druku podług wydania Tauchnitza około 1,000 sestercjów albo około 45 rs. na naszą monetę brzęczącą. Każdy przyzna, że honorarjum podobne należy do liczby znaczniejszych. Ponieważ atoli utwory te sprzedawane były nie jednocześnie, lecz w znacznych przerwach, może w 15 zeszytach, w ciągu znacznego przeciągu czasu, wynoszącego 15 lat (licząc okres jego działalności autorskiej od 87 do 102 roku po Nar. Chr.), okazuje się przeto, że Martial mógł mieć za swoje dzieła po 70 do 100 rs. rocznie. Z środkami tak szczupłemi, Martial nie mógł naturalnie pisać wesołych pieśni, trapił go bowiem głód, tak samo jak naszych poetów, których ubóstwo weszło w przysłowie. Martial przeto użala się nie bez zasady, że „rzemiosło poety nie przynosi zysku", że sakiewka jego „nie czuje wcale tego, iż poezje jego są czytane i śpiewane nie tylko w kraju Getów, lecz nawet w dalekiej Brytanji". Nie bez zasady mówił on, że musi nazywać siebie „ubogim, kto mieszka w Rzymie na trzeciem piętrze, pod samym dachem, cierpiąc w zimie od zimna i w lecie od gorąca". Powiemy więcej. Przeciwstawiając swe ubóstwo swej działalności umysłowej, Martial zaświadcza tem samem, że autorowie pobierali honorarja, liche wprawdzie i niewystarczające na życie. Inaczej bowiem, niekonsekwentnem byłoby użalanie się na nieprodukcyjność pracy, która z natury swojej, nigdy nikomu nie dawała i dawać nie mogła żadnego dochodu. Oprócz honorarjow, poeci starali się o względy potężnych i bogatych panów i polepszali w ten sposób swój byt. Tak samo i Martial zdołał zyskać względy Domicjana, który wyznaczył mu stałą płacę. Przed zawarciem jeszcze związku małżeńskiego, gdy nie mógł on jeszcze korzystać z prawa służącego w Rzymie każdej rodzinie złożonej z trzech osób, Martial otrzymał w darze niewielki majątek ziemski i domek w samem mieście. Takich względów dla talentu doznawali i inni poeci, jak np. Soleus, któremu Wespazjan podarował 500,000 sestercij, czyli około 25,000 rs. na naszę monetę brzęczącą. Nie ma się przeto czemu dziwić, że podobne przykłady miały dla wielu wielką ponętę. Jeżeli przeto Persjusz powiada ironicznie, że żołądek i nadzieja zysku zawodnego jest dla poetów podnietą do działalności, to miał on bezwątpienia na myśli, nie liche honorarjum od księgarzy, lecz uganianie się za protekcją dostojnych osób, które to uganianie się potępia również Juvenal. Lecz nie każdemu poecie udawało się zyskać sobie mecenasa-protektora. Dają się słyszeć ciągłe użalania, że Mecenasi, Cottowie i Lentullusowie powymierali: Serranus był ubogi, jak również Statius, autor Thebaidy, pomimo iż jego odczyty publiczne bywały zawsze najbardziej uczęszczane. Ubóstwo poetów było poniekąd na porządku dziennym. Zastawiali oni wszystko co posiadali—ubranie i sprzęty domowe. Nic przeto dziwnego, że Juvenal radzi im powiesić poezję na kołku i zostać raczej łaziennikami, heroldami, lub urzędnikami asystującymi przy licytacjach. Zdarzali się wszelakoż i tacy poeci, którzy tak samo jak Persjusz i Juvenal, nie chcieli słyszeć o łasce możnych i odrzucali wszelką protekcję. Juvenal nie byłby zdobył się na to, ażeby tak jak Martial, przesiadywać po całych nocach nad jakim utworem poetycznym okolicznościowym, w widokach jedynie nagrody przyrzeczonej przez jakiego magnata, z narażaniem się na szpiegowanie i niedowierzanie ze strony swoich protektorów. Nie ulega wątpliwości, że daleko lepiej było i jest temu, kto nie potrzebuje szukać takich źródeł dochodu, kto nie jest zmuszony walczyć z pierwszemi potrzebami do życia, kto sam jest bogaty i może protegować innych, jak to zwykł był czynić w starożytności Lucanus.

Zresztą, nie sami tylko poeci cierpieli niedostatek. Było w Rzymie nie mało uczonych historyków, gramatyków, retorów, mówców, prawników, adwokatów: wszyscy oni znajdowali się pod względem ekonomicznym w nielepszem może od poetów położeniu. Prace zwłaszcza z dziedziny historji były bardzo skąpo wynagradzane, pomimo wielkiej pracy, straty czasu i światła. Historykom płacono mniej nawet, niż lektorom akt. Z tego atoli okazuje się, że płacono im cośkolwiek, płacili zaś bezwątpienia wydawcy, tytułem honorarjów, również lichych jak te, które otrzymują i teraz autorowie dzieł historycznych.

Oprócz honorarjów w pieniądzach, wydawcy dawali autorom egzemplarze gratysowe. Wiemy, że Martial otrzymywał takowe w znacznej liczbie na własną potrzebę, na prezenta dla swoich protektorów, krewnych, przyjaciół. Amatorów egzemplarzy gratysowych bywało zawsze wiele, do takiego stopnia, że Martial odmawiał nieraz wielu znajomym z powodu nieposiadania zapasu dzieł żądanych; niekiedy zaś wskazywał on żartobliwie księgarnie poblizkie osobom, które prosiły go o jego dzieła. Wielu prosiło o egzemplarze gratysowe jedynie tylko przez chciwość, w zamiarze sprzedania ich. Ponieważ utwory poetyczne przynosiły Martialowi bardzo mało dochodu, zarówno od wydawców, jak i od protektorów, przeto użala się on mówiąc: „każdy chce mieć moje dzieła — lecz zadarmo: nikt nie chce płacić za nie, t. j. czytelnik nie chce się zdobyć na niewielką zapłatę w księgarni, wydawcy odmawiają honorarjów przyzwoitych i stosownych, protektorowie zaś zapominają o uczczeniu autora pochlebnym podarunkiem." Dalej powiada on, że „zarabiałby znacznie więcej, gdyby trudniąc się adwokactwem, sprzedawał swoje słowa nie publiczności literackiej, lecz podsądnym lub oskarżonym."

Z powyższego czytelnik mógł powziąść przekonanie, że nizkie ceny książek pochodziły głównie z nadzwyczajnego rozwoju sposobów rozmnażania wydawnictw, jak również z bardzo rzadkiego i przedtem bardzo szczupłego stosunkowo honorarium, jakie wydawcy dawali autorom. Z drugiej zaś strony—taż sama taniość nie mogła nie wpływać pomyślnie na rozpowszechnienie wszędzie utworów literatury, stając się dźwignią nadającą handlowi księgarskiemu jak największy ruch. W ten jedynie sposób można sobie wytłómaczyć tę okoliczność, że ruch ten objął najniższe nawet warstwy społeczeństwa, do takiego stopnia, że najuboższy nawet człowiek mógł brać w nim udział. Horacjusz powiada otwarcie, że wszystko cokolwiek ukazuje się w księgarniach, staje się udziałem i motłochu. Myśl, że dzieł jego dotkną się twarde ręce jakiego prostego wyrobnika, działa do takiego stopnia na delikatne nerwy tego poe-

*) Patrz N. 181 *Dzien. Warsz.*

fortecznej *Żerwemu;* 5 Kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Czelustinowi;* sztabs-rotmistrzom pułków lejb-gwardji: ułanów imienia Jego Cesarskiej Mości: *Baderowi* i *Lubuszynowi;* Grodzieńskiego huzarów *Cwietkowowi;* sztabs-kapitanom: brygad artylerji: 3 gwardji i grenadjerów—*Łarianowowi,* 3 grenadjerów—*Mujewowi,* 6—*Filomonowowi,* 7—*Koliubakinowi* i 10—*Warszałowiczowi;* pomocnikowi starszego adjutanta Okręgowego Zarządu artylerji Warszawskiego okręgu wojskowego *Czegłokowowi;* zostającemu przy pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości jako kapelmistrz z najmu, austrjackiemu poddanemu, niemającemu rangi *Goworce;* św. Stanisława 2-ej klasy z koroną Cesarską: pułkownikom: naczelnikowi Warszawskiego warsztatu broni *Petersdorfowi;* Litewskiego pułku lejb-gwardji: *Łukanderowi* i *Cytowiczowi;* sztabs-rotmistrzowi pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości, szwadronu rezerwowego *Arenariusowi;* kapitanom artylerji fortecznej: Nowogieorgiewskiej—*Iljence* i Warszawskiej—*Lepietusze;* św. Stanisława 2-ej klasy: urzędnikowi artyleryjskiemu Warszawskiego okręgu wojskowego, asesorowi kolegjalnemu *Jakowlewowi;* kapitanom: brygad artylerji: 3 grenadjerów—*Kwantenowi,* 2—*Olszewskiemu,* 7—*Popowowi,* 8—*Czekierskiemu;* Jeneralnego Sztabu, zostającemu do poruczeń przy Sztabie Warszawskiego okręgu wojskowegp *Pachmutowowi;* 1 baterji gwardji 3 brygady artylerji gwardji i grenadjerów: *Wodarowi* i *Altvaterowi;* Litewskiego pułku lejb-gwardji *Kotikowowi;* rotmistrzom: adjutantowi głównodowodzącego wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego *Bruinningkowi;* pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości *von Stahlowi;* sztabs-kapitanom: 1 baterji gwardji 3 brygady artylerji gwardji i grenadjerów *Johnsonowi* i Wołyńskiego pułku lejb-gwardji *Kossowiczowi;* św. Stanisława 3-ej klasy: sztabs-kapitanom: pułków grenadjerów: Keksholmskiego imienia Cesarza Austrjackiego *Altanowi, Skorłatowi* i *Turkowowi;* i St. Petersburgskiego imienia Króla Fryderyka Wilhelma III *Mackiewiczowi, Michajłowowi* i *Cieślińskiemu;* porucznikom: brygad artylerji 3 gwardji i grenadjerów: *Jegorowowi, Sołowjewowi* i *Łaszczukowi,* 2 grenadjerów—*Żołkiewiczowi,* 3 grenadjerów—*Rybotkowskiemu,* 4—*Popkowowi,* 8—*Klonowskiemu* i 10—*Wasiuchnowowi;* pełniącemu obowiązki adjutanta pomocnika głównodowodzącego wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego, pułku ułanów lejbgwardji imienia Jego Cesarskiej Mości baronowi *Korfowi;* tegoż pułku: *Suchomlinowi* i *von Baggowutowi;* Keksholmskiego pułku grenadjerów imienia Cesarza Austrjackiego *Wojniłowiczowi;* pułków lejb-gwardji: Wołyńskiego—*Stawrowskiemu* i Litewskiego *Siwerskiemu;* pomocnikowi naczelnika sekcji Okręgowego Zarządu inżynierji Warszawskiego okręgu wojskowego, sekretarzowi gubernjalnemu *Porywajewowi;* podporucznikowi Wołyńskiego pułku lejb-gwardji *Agapiejewowi.*

—

* Najjaśniejszy Pan, odbywszy 22 sierpnia r. b. przegląd zebranych w Kijowie: 3-ej brygady saperów, pułków piechoty 33-ej dywizji piechoty—126 Rylskiego i 128 Starooskolskiego, 32-ej dywizji piechoty, pułków ułanów 6-ej dywizji kawalerji, 32-ej i 33-ej polowych brygad artylerji, 1-ej baterji 6-ej brygady artylerji konnej i dwóch secin pułku kozaków Dońskich № 26, raczył zastać te wojska we wzorowych pod wszelkiemi względami porządku i organizacji, za co oznajmia Monarsze zadowolnienie wszystkim zwierzchnikom; niższym stopniom, którzy byli we froncie, Jego Cesarska Mość udziela: mającym szewrony z galonka i oznaki honorowe orderu wojskowego — po 3 rub., a pozostałym—po 50 kop. na głowę.

—

* Najjaśniejszy Pan, będąc obecnym 23 sierpnia r. b. przy dwustronnych manewrach wszystkich wojsk zebranych pod Kijowem, i pozostawszy zupełnie zadowolnionym, tak z rozporządzeń podczas manewrów, jak i regularności wykonania i szykowności wszystkich poruszeń, oznajmia Najwyższe podziękowanie dowodzącemu wojskami Kijowskiego okręgu wojskowego, jenerał-adjutantowi *Drentelnowi,* i Monarsze zadowolnienie wszystkim zwierzchnikom; niższym zaś stopniom, którzy byli we froncie, Jego Cesarska Mość udziela po 50 kop. na głowę.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Kijowie, 24 sierpnia r. b., otrzymał urlop za granicę—gubernator kaliszski, jenerał-major Jeneralnego Sztabu *Macniew* — na dwa tygodnie.

—

* *Departament Ministerstwa Oświecenia Publicznego* podaje do wiadomości: Na zasadzie istniejących postanowień, wychowańcy gimnazjów, progimnazjów, szkół realnych i innych zakładów naukowych wydziału Ministerstwa Oświecenia Publicznego obowiązani są, przy spotkaniu miejscowych gubernatorów, kłaniać się takowym.

* Z powodu zespolenia w St. Petersburgu władzy gubernatora i oberpolicmajstra w osobie naczelnika miasta, wydano rozporządzenie o włożeniu na wychowańców zakładów naukowych, znajdujących się w St. Petersburgu, obowiązku należytego kłaniania się naczelnikowi miasta.

—

* *Departament Poczt.* Z powodu otwarcia ruchu pociągów na sekcji kolei żelaznej Charkowsko-Nikołajewskiej, od stacji Znamienki do Nikołajewa, Departament Poczt podaje do wiadomości powszechnej, że od 22 sierpnia r. b., ustanowiony jest i przewóz poczt na pomienionej sekcji.

—

* *Bank Państwa.* Z powodu obniżenia się ceny srebra na rynkach zagranicznych, od 21 sierpnia r. b. Bank będzie przyjmował na wymianę na bilety kredytowe srebro w sztabach i monecie po 26 rub. 30 kop. za funt czystego srebra i odpowiednio do tej ceny tak ruską jak i zagraniczną monetę przyjmowaną dotąd w Banku. Cena złota w sztabach i monety złotej pozostaje taka sama jak dawniej.

—

* W Nr. 73 „Zbioru Postanowień i Rozporządzeń Rządu" za 1873 r. są zamieszczone:

Najwyżej zatwierdzone uchwały Komitetu Ministrów:

10 (22) lipca 1873 roku. O Ustawie przemysłowego i handlowego Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Piotrowskie Towarzystwo przemysłowe".

27 lipca. O Ustawie Rosyjskiego Towarzystwa akcyjnego wyrobu piwa i miodu.

Najwyższy rozkaz, 22 lipca, o ustanowieniu medalu srebrnego za kampanję Chiwińską.

---

* *W rozkazach do wojsk Warszawskiego okręgu wojskowego* jest zamieszczone:

29 sierpnia 1873 r. Dowódca brzesko-litewskiego pułku fortecznego pułkownik *Gresser,* otrzymał odemnie urlop, z powodu interesów familijnych, do Niemiec — na trzy tygodnie.

W skutku nadeszłych przedstawień otrzymali odemnie urlopy za granicę, na 28 dni:

1) Dowódca 2 bataljonu strzelców imienia jenerał-feldmar- [redacted] skiego pułku piechoty Szach-Nazarowowi, dowódcom baterij, bataljonów, kompanij i secin i w ogóle wszystkim sztabs- i oberoficerom, za ich prace.

Bóg zapłać wszystkim niższym stopniom za ich gorliwość i wzorowe sprawowanie się.

Rozkaz ten odczytać we wszystkich kompanjach, secinach i baterjach.

Podpisano: Głównodowodzący,
Jenerał-Feldmarszałek *hrabia Berg.*

* Z rozporządzenia Zarządzającego dochodami akcyznemi gubernij warszawskiej i siedleckiej, uwolniony został ze służby, na własne żądanie, zaliczony do Warszawskiego Zarządu akcyznego, spadły z etatu starszy podrewizor dochodu tabacznego, registrator kolegjalny Franciszek *Bańkowski,* od 1 (13) września 1873 roku.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Czysty **dochód z loterji fantowej,** dnia 8 (20) lipca r. b. urządzonej w m. Łasku na projektowaną budowę szpitala, wedle wiadomości zasięgniętej z pewnego źródła, wynosi rubli 531 kop. $16^1/_2$. Fundusz ten, po dołączeniu daru właściciela dóbr Dłutów p. Kamockiego w ilości rubli 200, oraz innych dochodów przypadkowych, razem rubli 800, przesłany został do Banku Polskiego, dla dołączenia do funduszu dawniej już, od czasu ustanowienia rady powiatowej dobroczynności publicznej, to jest od roku 1870, na ten cel zebranego w ilości rubli 4,250. Jest on jeszcze o wiele niedostatecznym, aby do zamierzonej budowy szpitala przystąpić można było, przy dobrych jednak chęciach osób, popierających cele szlachetne, rada powiatowa ma nadzieję zamiar swój do skutku doprowadzić. (*Tydzień*).

—

* **Stowarzyszenie spożywcze „Zgoda".** Z wyszłego z druku sprawozdania z działań stowarzyszenia spożywczego i kasy pożyczkowej w Płocku pod nazwą „Zgoda," za pierwsze półrocze 1873 r., dowiadujemy się, iż stowarzyszenie to liczy obecnie członków 235. Stan jego majątkowy jest następujący: *Czynny.* Gotowizną rs. 554 kop. 57; w oddziale Banku Polskiego rs. 841 kop. 93; w towarach rs. 10,809 kop. $40^1/_2$; w ruchomościach rs. 633; w zaliczeniach rs. 105 kop. 50; w rachunku piekarzy rs. 377 kop. $57^1/_2$; u korespondentów rs. 457 kop. $18^1/_2$; u dłużników kasy pożyczkowej rs. 95; w towarach komiso- [redacted]

[redacted] sposób stosowane były w praktyce przez Warszawskie Departamenta Senatu obowiązujące przepisy prawa dotyczące dowodów znanych w Cywilnym i Handlowym Kodeksie i sposobów ich tworzenia, wskazanych w Procedurze Cywilnej.

Przewodniczący członek Senatu, radca tajny Gudowski, podziękowawszy naczelnemu prokuratorowi Chwalibogowi za wyjaśnienia w ważnych kwestjach prawnych, wynurzył nadzieję, że trudności spotykane przy wprowadzeniu języka ruskiego do czynności Warszawskich Departamentów, nie opóźnią wymiaru sprawiedliwości i przy powszechnej gorliwości, wkrótce zostaną przezwyciężone.

Jednocześnie prezes Sądu Apelacyjnego, członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, rzeczywisty radca stanu Polczycki, otworzył posiedzenie tego sądu mową, treść której, głównie stanowią dane statystyczne o działalności Sądu Apelacyjnego; treść tę podamy w jednym z następnych numerów naszego Dziennika.

—

* Na posesji Nr. 701 lit. *a,* przy rogu ulic Leszna i Żelaznej, obok zakładu garbarskiego niedawno zmarłego ś. p. Karola Szlenkera, wzniesioną została piętrowa oficyna, w której na wielką skalę założy **warsztaty szewckie** jeden z synów nieboszczyka, także Karol Szlenker. Tenże udawszy się przed pół rokiem do Bostonu, zbadał tam szczegółowo zakłady amerykańskie tego rodzaju, które jak to okazuje się z przywiezionych już modeli, zupełnie inaczej wyrób obuwia traktują. Nadeszły już również z Bostonu rozmaite ma- [redacted]

---

ty-arystokraty, że daje on przyrzeczenie uroczyste, iż nie zniży się nigdy do motłochu przez wydawanie swoich dzieł dla obiegu pomiędzy publicznością. Szczęściem dla teraźniejszych jego czcicieli, Horacjusz zaniechał wkrótce tę zgubną dla jego sławy myśl, lub też bracia Sozjusze znaleźli środek na wzmocnienie słabych jego nerwów.

Dwa zwłaszcza powody dodawały handlowi księgarskiemu wiele siły i ruchu. Najpierw, niczem niepowstrzymana, nienaturalna niemal namiętność publiczności rzymskiej do czytania i do literatury nadobnej, i powtóre, potrzeba rzeczywista, jaką szkoła i ognisko domowe uczuwały w książkach dla kształcenia umysłu i serca.

Chorobliwa żądza czytania publiczności rzymskiej znajdowała zaspokojenie przeważnie w literaturze beletrystycznej i publicystycznej, którą świat rzymski, można powiedzieć, był zawalony. Są jednakże przykłady, że nowo wydane dzieła z dziedziny umiejętności, z historji lub filozofji praktycznej, budziły szczególną uwagę publiczności. Nieraz sama beletrystyka, z właściwem jej powabem wyrażeń i urokiem form, wznosiła swój głos na korzyść tego zdrowego zdania, że czytanie powinno być głównie poważne, mające na widoku ciągle tylko trzeźwą umiejętność. I natenczas czytająca publiczność, z gorliwością, dochodzącą do przesady, rzucała się do wzbogacania się wiadomościami naukowemi. Tak, literatura nauk przyrodniczych nigdy nie była z większą żądzą poszukiwana i badana, jak po Lukrecjuszu, który swoim poematem o naturze rzeczy, ściągnąwszy jak błyszczący meteor na siebie oczy wszystkich warstw społeczeństwa, zdołał wzbudzić interes do ważniejszych kwestij życia, ukazując naturę jako źródło prawdziwe najgłębszych umiejętności. Na nieszczęście podobna natężona uwaga publiczności, po większej części, była niedługotrwała: były to wybuchy ognia prędko gasnącego. Milej przypadała do gustu natenczasowej zleniwiałej publiczności poezja lekka, żartobliwa, pusta. Czytano ją tylko dla zabicia czasu. Popatrzmy—oto rzymianin lub rzymianka, rozparłszy się na sofie, trzyma w ręku zwój lub otwartą książkę; lub z ciekawością albo zaniedbaniem słuchają lektora lub lektorki, siedzącej u nóg swej matrony; czytają lub słuchają nic innego, tylko utwór muzy lirycznej lub dramatycznej, albo poezji epicznej lub dydaktycznej, której słuchają z chciwą ciekawością lub światłą, na wpółdrzemiącą uwagą. Lekkomyślność dworu sprzyjała najbardziej literaturze cynicznej, szorstkiej w wyrażeniach, od której publiczność nie odwracała się. Nawet Martial zawdzięczał ogromne koło swych czytelników nie tyle poważnym swoim poezjom, ile rozwiązłości i lubieżności, jakiemi przejęta jest znaczna ich część. A masę tę czytającej publiczności, szczególnie jej estetyczną część, kto stanowił? Jakie stany i wieki utworzyły ją? Odpowiemy—wszystkie. Uczony człowiek, prosty mieszkaniec prowincji i Rzymu, młodzieniec i dziewica, starzec i matrona, młody człowiek i mąż lat dojrzałych.

Nie mało przyczyniała się do handlu księgarskiego namiętność dam rzymskich do beletrystyki; opowiadają nam, że rzymskie matrony chciały wszędzie okazywać się wszystko-wiedzącemi, wymownemi i uczonemi, oddawały się czytaniu ulubionych książek, wierząc to w jednego, to w drugiego poetę. W towarzystwie damy te robią wszelkie usiłowania, żeby całkowicie opanować rozmową i swoją uczonością budzić podziw, a jeśli można, nawet zawstydzić gramatyków i retorów z profesji. W rozmowach literackich porównywały Wirgiljusza z Homerem, przeprowadzały porównania pomiędzy uczonemi historykami Rzymu i Grecji i pragnęły wiedzieć o wszystkiem co się ukazywało na widnokręgu literackim, obciążając swą pamięć faktami historycznemi, albo urywkami najlepszych utworów poetycznych. Nie dość na tem. Z taką gorliwością uczyły się prawideł języka według gramatyki Polemona, że z namiętnością poddawały nieubłaganej swej krytyce dostrzeżone przez nie jakiekolwiek omyłki w rozmowie swych znajomych lub usterki właściwie przeciwko językowi. To literackie wykształcenie kobiet, albo raczej nie pohamowana namiętność rzymskich matron do uczoności powierzchownej, były tak nie naturalne i tak mało godziły się z naturą kobiet, że Juvenal uznawał za słuszne poddawać te spódniczkowe uczone pod swą ostrą satyrę, a Martial powiada, że o nic tak gorąco nie modli się do bogów, jak o to, aby go ocalili od uczonej żony.

I wydział szkolny miał nie mały wpływ na bieg handlu księgarskiego w Rzymie. Wiadomo, że kształcenie młodzieży znajdowało się wyłącznie w rękach gramatyków i retorów. Szkoły ich, rozpostarte we wszystkich częściach cesarstwa, stanowiły punkt przechodni elementarnego i naukowego ukształcenia dla całego wzrastającego pokolenia. Pozostawiamy statystyce świata starożytnego obliczenie ilości uczących się w Rzymie i w ogóle całem cesarstwie rzymskiem w pierwszem stoleciu okresu Cesarzy. Lecz bez wszelkiego faktycznego rachunku nie trudno zrozumieć, że potrzeba książek szkolnych, na wszelkich stopniach nauki, była nadzwyczaj wielka. Do tej liczby wchodzą tak książki stanowiące pomoc dla nauczycieli przy wykładzie, jak i książki które znajdowały się w rękach każdego ucznia. Pod temi ostatniemi książkami należy rozumieć wyciągi wszelkiego rodzaju, chrestomatje, wzorowe deklamacje, podręczniki do gramatyki i wymowy, również zbiory dawnych i nowych greckich i łacińskich pisarzy i poetów, które były czytane i objaśniane na lekcjach, nieraz nawet wyuczane na pamięć i używane do wszelkiego rodzaju ćwiczeń. Jeżeli Juvenal powiada, jak liczna klasa chłopców opowiada stojący to, czego on uczył się siedząc, to znaczy to, że każdy uczeń miał przed sobą egzemplarz danej książki. Przedmiot nauki, jak pisze Juvenal, stanowiły artykuły i mowy wymierzone przeciwko Tyranom. Albowiem wybór autorów do czytania w szkole, ze wszystkiem zależał od woli nauczycieli. Szkoła była całkiem niezależna od państwa i jeszcze w początku cesarstwa nie był nad nią ustanowiony żaden nadzór ze strony rządu. Dla tego wielu z współczesnych pisarzy, przez żądzę sławy, pragnęło być wprowadzonymi do szkoły, i jak powiada Persjusz, być przedmiotem nauki dla setek kędzierzawych chłopców. Podobny zaszczyt nie trudno było osiągnąć, szczególniej jeżeli pod względem treści i formy autorowie umieli niewolniczo dogadzać gustowi publiczności. Przy takim warunku sami rodzice pomagali szkole, wbijając w dziecięcą głowę szkolne zadania. Horacjusz, lubiący czasem przybierać powagę, ceremoniuje się na myśl, że jego poezje będą używane jako pomoc w elementarnych szkołach. Ale to wcale nie przeszkadza mu dodać do mającego nastąpić wydania swoje „curriculum vitae," dla ułatwienia wykładającemu nauczycielowi. I w istocie, w szkołach uczono Horacjusza i Wirgiljusza; z greckich zaś autorów głównie wykładany był Homer. Wiersze zaś Martiala stanowczo nie były zastosowane do szkoły, z powodu szorstkości wyrażeń i poeta ten, pomimo zachęty i pomocy przyjaciół, musiał raz na zawsze wyrzec się zaszczytu zostania przedmiotem nauki w szkole, zadawalniając się samem znacznem rozpowszechnieniem utworów swych pośród publiczności, a szczególniej pośród młodzieży po za szkołą. Do najbardziej używanych natenczas książek szkolnych należały: gramatyka Polemona, retoryka Theodora, podręcznik prawa cywilnego Mazurjusza Sabina. (*dok. nast.*)

Następnie Najjaśniejszy Pan raczył się udać do pałacu i przyjmować posła tureckiego, ministra spraw zagranicznych Zeszid-paszę, mającego poruczenie od najjaśniejszego sułtana powitać Jego Cesarską Mość w Odessie.

O godzinie $11^1/_2$ Najjaśniejszy Pan przybył do katedry, zkąd po wysłuchaniu krótkiego nabożeństwa, odprawionego przez arcybiskupa chersońskiego i odeskiego Dymitra w asystencji duchowieństwa, raczył udać się na pole Wyścigowe i odbyć przegląd zebranych tam wojsk, który się skończył o godzinie trzeciej po południu. Około godziny szóstej Najjaśniejszy Pan z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżniczką Marją Aleksandrówną raczył zwiedzić instytut odeski, a o godzinie 8 minut 20 po południu Najjaśniejsi Państwo z Najdostojniejszemi Dziećmi raczyli odpłynąć z Odessy do Liwadji na jachcie Cesarskim „Liwadja."

Gęste tłumy ludu napełniały ulice miasta i witały Najdostojniejszych Gości radosnemi okrzykami „hura!" Miasto było przystrojone flagami i kobiercami.

—

* Podług doniesienia *Kronsztadz. Wiest.*, fregata parowa kołowa „Ruryk", znajdująca się, w ciągu zeszłej zimy, na morzu Śródziemnem, w rozporządzeniu Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Cesarzowej, a wysłana następnie do Anglji, dla towarzyszenia Cesarskiemu jachtowi parowemu „Sztandar", żeglującemu z Ich Cesarskiemi Wysokościami Następcą Tronu Cesarzewiczem, Wielką Księżną Cesarzewiczową i Ich Najdostojniejszemi Dziećmi, wpłynęła 20-go b. m. do przystani. Dnia następnego rano, osada fregaty parowej „Ruryk," przeprawiła się na brzeg i frontem, przy dźwiękach muzyki, skierowała się do swych koszar. Co się zaś tyczy parostatku, to nateraz nie rozkazano mu rozbrajać się i polecono nie rozbierać maszyny.

—

* **Wiadomości o eskadrze flotylli aralskiej.** Jeszcze w miesiącu czerwcu, z rozporządzenia jenerał-adjutanta von-Kaufmana, wyprawioną została na 15 łodziach chiwińskich kompanija strzelców 8 turkomańskiego bataljonu strzelców wdół po r. Amu, na spotkanie flotylli z warunkiem, aby, po obejrzeniu farwateru rzeki i tam na Amu i po roztrząśnięciu tej kwestji na flotylli, albo ostatecznie pozostawić eskadrę statków, do czasu powrotnego pochodu wojsk, na miejscu jej teraźniejszego rozlokowania, albo, oczyściwszy przejścia w zagrodzeniach rzeki, ułatwić flotylli przeprawę jej w górę po r. Amu.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Konstantynowicz, kompanija 8 bataljonu i osoby, które się udawały z oddziału do Rossji, wyruszywszy 17 czerwca z Chiwy, pomyślnie przeprawili się na łodziach do flotylli i przybyli na miejsce jej stanowiska 13 czerwca. Tegoż dnia, Jego Cesarska Wysokość, na parostatku „Samarkanda" udał się do Kazalinska, gdzie i przybył pomyślnie 26 czerwca. *)

Pozostały na flotylli, po odjezdzie do Kazalinska kapitana 1-ej klassy Sitnikowa, jako naczelnik eskadry. kapit. lejt. Ozierow, dokonał zbadania i obejrzenia wszystkich odnóg oddzielających się z Amu i wpadających, przez jeziora, do Ulkuń-darji, i, na zasadzie tych danych, przyszedł do konkluzji, że odnogi Amu, w obecnym swym stanie, są nieprzystępne dla parostatków, i że dla zniesienia zagród i tam na Ulkundarji zasoby jednej kompanji, wysłanej do flotylli, są niedostateczne.

Po otrzymaniu tych doniesień, jen.-adjut. von-Kaufman zwrócił się do chana z prożbą, aby mu zarekomendował świadomą osobę, mogącą dopomódz do przeprowadzenia naszych parostatków w Amu-Darję. Rekomendowany przez chana Machmet-Esauł-baszi, uczyniwszy dowodzącemu wojskami niejaką nadzieję powodzenia, udał się do flotyli, lecz, po próżnych usiłowaniach, przekonał się o prawdziwości zdania, wypowiedzianego przez kapit.-lejtnanta Ozierowa.

Takim sposobem, dla przeprowadzenia flotyli na Amy, okazało się niezbędnem znieść i zburzyć istniejące na Ulkun-darji tamy. Chociaż roboty te mogą być skończone w dwa tygodnie, przy pomocy znacznej liczby robotników z ludności miejscowej, względem czego chan, na prośbę dowodzącego wojskami, wydał już rozporządzenie, lecz dla wprowadzenia flotyli na Amu zawsze jeszcze potrzeba wiele czasu dla tego, aby woda spuszczona przemyła i przeczyściła dostateczne koryta dla przejścia parostatków.

Podług oświadczenia Esauł-baszi i innych krajowców, największa woda idzie teraz odnogą Kuwan-dżarma, która skierowywa się do jeziora Dau-kara, a stamtąd, odnogą Jangis, do zatoki Tuszcze-bas, lecz że na tej odnodze są progi, utrudniające żeglugę. O ile wiarogodne są te opowiadania— trudno jeszcze osądzić do czasu szczegółowego zbadania przez nas odnogi Kuwan-dżarma.

Tym sposobem, do czasu ukończenia robót około oczyszczenia Ulkun-darji, flotyla pozostanie na poprzedniem swem stanowisku. Dla polepszenia farwateru tej odnogi, przyjdzie może, i po zniszczeniu zagród, porobić nowe tamy i zagrody powyżej Ulkun-darji.

—

* Do *Birży* piszą, że w gubernji orenburgskiej, około okręgu mijaskiego zakładu skarbowego, **odkryte zostały bogate kopalnie złota.** W uczątku tym, znanym pod nazwiskiem gruntów kozackich, dawnemi laty eksploatowano piaski złotodajne i porzucono je z powodu ich ubóstwa, gdyż za najbogatsze poczytywano te, które dawały zołotnik złota na sto pudów piasku. Obecnie odkryto żyły złotodajne, przyczem zawartość złota okazuje się nader bogata — do 7 funtów w 100 pudach rudy. Taka zawartość zdaje się nawet niepodobną do uwierzenia; lecz jak powiadają, wielu, którzy nic nie mieli i wzięli udział w tej eksploatacji, zdołali już zebrać sobie majątek.

*) 16-go lipca, parostatek pomyślnie wrócił na dawniejsze stanowisko w Ulkuń-darji.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujący telegram z Londynu z 1 (13) września: Jutro książę Alfred Wielko-brytański (książę Edymburgski), udaje się przez Marsylję i Konstantynopol do Liwadji.— Ruska fregata pancerna „Książę Pożarski", przybyła wczoraj do Southampton i będzie wprowadzona do suchego doku.

* Korespondent paryzki *Norda*, pisze pod dniem 12 września: Trudno uwierzyć, jak dalece zamiar utrwalenia władzy marszałka Mac-Mahona a tem samem i republikańskiej formy rządu, rzucił postrach w szeregi stronnictwa legitymistów. Dziennik *Union*, nie przepuszcza ani jednego dnia, żeby się nie rozwodzić z dowodzeniem, dla wykazania iż plan ten jest nierozsądny, niedorzeczny, że jest to zdradą kraju, który wzdycha za powrotem swoich monarchów prawowitych—zdradą tem występniejszą iż spełnia się ona, jak raz, w momencie gdy hrabia Chambord, z okiem zwróconem ku Francji, oczekuje tylko na jedno skinienie ze strony większości izby, ażeby powrócić do kraju. Z tem wszystkiem jednak, zdaje się, że hr. Chambord mniej daleko się spieszy niż jego stronnicy, a nawet następująca wiadomostka, zamieszczona w dziennikach wiedeńskich, naprowadza na domysł, iż książę ten nie uważa za tak znowu blizkie rozstrzygnięcie swej sprawy: oto, hr. Chambord domagał się od rady gminnej pewnej miejscowości w okolicach Wiednia, aby mu przedłużono na lat sześć jeszcze, pozwolenie polowania na gruntach tej gminy, które już zdawna posiada; inny fakt jeszcze bardziej to uzupełnia, głoszą albowiem, iż p. Falloux zgodził się na udanie się do Rzymu dla ubłagania papieża o wstawienie się do hr. Chambord w celu pozyskania odeń jakichś ustępstw, odpowiednich wymaganiom czasu i opinji publicznej. Francja, według mniemania tego księcia, powinna go przyjąć takim jakim on jest, lub też nie myśleć już wcale o przywróceniu tronu Burbonów. Ten właśnie dyllemat przeraża monarchistów; ostateczność jaką przedstawia, była przedmiotem rozmowy pomiędzy większością komisji nieustającej a niektórymi naczelnikami prawego środka, zaraz po ukończeniu wczorajszego posiedzenia tej komisji. Zakłopotanie z jakiem mówią o tem spotkaniu dzienniki fuzjonistowskie, dowodzi iż objaśnienia zamienione wzajemnie, jak to same głoszą, nie okazały się pomyślnemi dla sprawy; nie zdołają one przekonać nikogo, o tem że jeśli zebranie odbyło się w celu uznania potrzeby utrzymania jedności pomiędzy większością izby, to oczywiście jedność ta musiała być zagrożoną przez trudny do usunięcia antagonizm w zasadach i w interesach, który rozdziela prawicę od prawego środka izby. Zaprzeczają one również rzetelności nowiny co do blizkiego już nalegania na prawicę ze strony prawego środka, o postawienie stałego i pewnego programu; postanowienie takie istnieje a tym czasem nawet, fakta dnia każdego i samo nawet owo zebranie wczorajsze, dowodzą pilności i nieprzełamanej konieczności jakiegoś oświadczenia się jasnego i scisłego.

* Czytamy w *Ind. Belge*: Według wiadomości otrzymanych z Hagi, krążyła tam silnie pogłoska, iż król nie otworzy osobiście posiedzeń prawodawczych, a to z przyczyny stanu niepewności i przesilenia w jakiem znajduje się dotąd rząd kraju, od chwili gdy p. Van Lynden zmuszony był wyrzec się utworzenia gabinetu zachowawczego. Na teraz, korona miała się zwrócić do p. Van Putte, przeznaczając go do rozwikłania trudności położenia. Dwie kombinacje wzięto pod rozwagę: podług jednej, minister osad przechyla się ku idei utworzenia gabinetu fuzji, przybierając sobie kilku konserwatystów umiarkowanych—według drugiej zaś, bardziej prawdopodobnej, zamierza on skompletować gabinet teraźniejszy za pomocą ludzi wziętych z pomiędzy szeregów stronnictwa liberalnego. Mówią że jenerał Weiler obejmie ministerstwo wojny, a jakiś profesor prawa z Amsterdamu wydział sprawiedliwości.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 13 września.* Kanclerz cesarsko-niemiecki kazał zapytać p. Thiersa poufnie, czy z okoliczności zupełnego wyswobodzenia terytorjum francuzkiego nie byłby skłonnym do przyjęcia przeznaczonej dlań w 1871 roku przez cesarza niemieckiego nagrody, której przyjęcia odmówił wówczas. P. Thiers odmówił dziękując, gdyż wdzięczność ojczyzny za jego działalność jest dlań dostateczną.

* *Verdun, 13 września.* Niemieckie wojska okupacyjne opuściły Verdun dziś o godzinie 8-ej z rana. Wymarsz wojsk odbył się w największym porządku i z spokojnością.

* *Rzym, 13 września.* Visconti - Venosta wyjechał wczoraj wieczorem do Turynu, dokąd p. Minghetti udał się już w poniedziałek. Obadwaj przyłączą się tam wraz z swymi sekretarzami jeneralnymi do orszaku króla Wiktora Emanuela.

* **Gołębie i balon jako środki pomocnicze do celów wojennych.** Dziennik *des Sciences militaires*, w osobnym artykule rozwodzi się obszernie o roli, jaką u francuzów odegrały gołębie i balony podczas ostatniej wojny i opierając się na doświadczeniach, uczynionych w tym okresie czasu twierdzi, że jeżeli sztuka wojenna ma być gotową na wszelkie ewentualności, powinna zająć się gorliwie udoskonaleniem poczty gołębiej i ulepszeniem balonów, jako jedynych i możliwych sposobów utrzymania w czasie oblężenia komunikacji na zewnątrz. Jakkolwiek autor tego artykułu major L. du Puy de Podio przyznaje, że usiłowania w tej mierze podjęte tak w Paryżu jak i w Metz, nie na wiele się przydały, a tem samem pozostały bez żadnej rzeczywistej korzyści dla praktyki i umiejętności militarnych, sądzi atoli, że za pomocą proponowanej przez niego metody tresowania i spożytkowania gołębi, będzie można otrzymać bardziej prawidłowy, pewniejszy i korzystniejszy środek przesyłania depesz balonem, tak, iż na przyszłość przesyłki ważniejszych wiadomości i rozkazów wojskowych nie będą wystawione na traf losu lub na nieprzewidziane przeszkody, towarzyszące zwykle żegludze nadpowietrznej. Zbytecznem byłoby dowodzić, że użycie gołębi, tych zwiastunów „posyłek i pokoju," nie jest nowością, gdyż sięga najodleglejszych czasów, i że od wielu wieków sztuka wojenna potrafiła z wszelką zręcznością wyzyskiwać siły natury, o czem świadczy historja egipcjan, greków i rzymian. Z taką samą szybkością jak za pomocą drutów telegrafu, otrzymywali egipcjanie wiadomości za pomocą gołębi, które na okrętach swoich utrzymywali. Gołębie te posyłano przy zbliżaniu się do brzegu, dla udzielania swoim ziomkom wiadomości o szczęśliwym powrocie; był to sposób przesyłki jakim się posługiwali żeglarze i prowadzący handel mieszkańcy wysp greckich. Egipcjanie i grecy ciągnęli użytek z gołębi, korzystając z ich instynktu i przywiązania do miejsca rodzinnego. Rzymianie używając gołębi do posyłek, starali się ich przymioty w inny sposób użytkować, mianowicie: ze spokojnego i regularnego lotu tych ptaków, potrafili wyciągnąć wnioski o odległości i kierunku w jakim znajdowali się od nieprzyjaciela. Ponieważ w średnich wiekach aż do najnowszych czasów, pod względem wydoskonalenia posyłek za pomocą gołębi, niemniej ich pielęgnowania i użycia do celów wojennych, nic dotąd nie zrobiono, przeto i w zaprowadzeniu poczty gołębiej nie uczyniono żadnego postępu, i jedynie oblężeniu Paryża i Metzu należałoby przypisać zwrócenie uwagi na ten pierwiastkowy pomocniczy środek sztuki wojennej; dotąd albowiem hodowla gołębi pocztowych była traktowaną wyłącznie w Anglji i Holandji, jako podrzędna zabawka sportu. Niebawem po otoczeniu stolicy Francji przez wojska niemieckie, dyrektor jeneralny poczt, p. Rampon usiłował zaprowadzić w Paryżu pocztę nadpowietrzną na wielką skalę. Środki jakie ku temu dostarczał Paryż i zamiłowanie z jakiem się od wielu lat oddawano żegludze za pomocą balonów (jak Godard, Nadar i inni) posłużyły, podczas 4ro-miesięcznego oblężenia, do wyprawienia 61 wielkich balonów osobowych. Jakoż Paryżowi daną została możność, jakkolwiek w sposób niezupełnie pewny, posyłania wiadomości na prowincję; przytem okazało się koniecznem wynalezienie srodka, za pomocą którego możnaby by otrzymywać wiadomości z zewnątrz, a zwłaszcza od nieustającego komitetu narodowego w Tours. Za najłatwiejszy i najpewniejszy sposób dla dopięcia tego celu uznano wyprawianie z Paryża gołębi „pocztą balonową", tak iżby te, po spadnięciu balonu, powróciły znów do nadsekwańskiej stolicy. Zrobiona w tej mierze d. 25 września pierwsza próba przekonała, że użycie gołębia jako posłańca, było nieochybnym środkiem do komunikowania się na zewnątrz; albowiem z trzech gołębi wyprawionych balonem „Ville de Florence", dwa powróciły zdrowe do Paryża i przyniosły oblężonemu miastu wiadomości o położeniu i wypadkach wojennych, jakie miały miejsce na innych widowniach wojny. Kiedy w latach 1870—72 wypadki wojenne przekonały, że w pewnych okolicznościach „wyprawianie depesz za pomocą gołębi" może stać się ważnym środkiem dla celów militarnych, naturalnem przeto następstwem jest, że ze strony wojskowej zajmują się od pewnego czasu badaniem przyczyn nie zupełnej akuratności powrotu gołębi wyprawianych balonem, a obok tego nastręcza się pytanie, czy nie możnaby zaprowadzić poczty gołębiej na pewniejszych niż dotąd podstawach. Być może, iż wkrótce okaże się potrzeba badania przyczyn, dla czego gołębie obdarzone są z natury większą zdolnością do służby pocztowej aniżeli wszystkie inne ptaki. Pod tym względem, należy zwrócić główną uwagę na znane powszechnie przywiązanie gołębia do rodzinnego gniazda. Kiedy prawie u wszystkich innych ptaków, stosunek wspólności trwa tylko przez czas parzenia się, u gołębia przeciwnie, samiec i samica połączywszy się razem, pozostają dla siebie wierni, kochają się wzajemnie i żyją z sobą tak długo, dopóki jaka siła zewnętrzna nie położy kresu spokojnemu ich pożyciu. Zmysł powrotu do rodzinnego gniazda, zwłaszcza u samca jak skoro ujrzy się w obcych stronach, objawia się siłą lotu, i zaspokojenie tej tęsknoty jest parte nieokreślonym magnetyzmem zwierzęcym, w sposób zadziwiający, tak dalece, że pomimo oddalenia na setki mil, nigdy nie zapominają swej rodzinnej strzechy. Ciekawy jest opis majora L. du Puy de Podio, o sposobie posyłania depesz za pomocą gołębi, z tego bowiem przekonać się można, jak dalece francuzi okazali się pomysłowymi w wyczerpaniu tego środka komunikacyjnego. Kiedy dotąd poprzestawano na przesyłaniu za pośrednictwem gałęzi krótkich depesz, pisanych na wązkim a długim kawałku papieru lub drukowanych na gumowanej kitajce, pewnemu dragonowi francuzkiemu udało się za pomocą fotomikroskopij i przy użyciu cienkiej skórkowatej substancji, wydrukować dziennik zawierający 3,000 depesz, przytem tak lekki, że 18 egzemplarzy przyczepiono do jednego gołębia; można było zatem wyprawić jednym balonem 50,000 depesz. Jakkolwiek w czasie oblężenia Paryża okazał się dopiero pewien postęp w rozwinięciu poczty gołębiej, i lubo wynalazca tego sposobu nie wprzód, jak w połowie listopada, mógł balonem opuścić Paryż, pomimo to odfotografowano i wyprawiono do Paryża pocztą gołębią około 2,500,000 depesz. Kompozycja tkanki użytej do fotograficznego odbicia depesz drobnym drukiem, jest sekretem wynalazcy. Jeżeli rozważymy, że 60,000 takich tkanek nie przenoszą wagi jednego gramu, można sobie z łatwością wystawić, jak ogromną ilość depesz można powierzyć jednemu gołębiowi.

—

* **Wieża Terrapino**, która długi czas była jednym z najwięcej widocznych pomników w pobliżu Niagary, od niedawnego czasu zniesioną została. Podczas ubiegłego pół wieku, miljony ludzi ze wszystkich zamieszkałych części kuli ziemskiej, jak utrzymuje *Niagara-Falls-Gazette*, podziwiało okrągłą i starożytną wieżę, zbudowaną na wązkim brzegu skał, wystających na ostatnim krańcu spadku w kształcie podkowy (Horseshoe-Fall) i ze szczytu tej wieży podziwiał wspaniałe widowisko jakie przedstawiają burzliwe prądy powyżej wieży, i potężny strumień wody poniżej; osoby te zapewne z ubolewaniem dowiedzą się, że to poważne dzieło architektury uległo zniszczeniu. Wieża zbudowana w 1828 r. przez sędziego Porther, miała 45 stóp wysokości i 12 stóp średnicy w podstawie. Mury były nadzwyczajnie grube a wytrwałość ich przez 50-letnie doświadczenie należycie stwierdzoną została, lecz znajdując się w położeniu tak niebezpiecznem i będąc wystawione ciągle na działanie szalonego spadku i gwałtownych wiatrów a w zimie na parcie kry i wpływ mrozów, kamienie i drzewo z których wieża była zbudowana, stopniowo ulegały zniszczeniu pod wpływem tych żywiołów. Skoro uznanem zostało, że wieża grozi niebezpieczeństwem i w każdej chwili może runąć, przystęp dla publiczności został wzbronionym. Niedawno robiono przygotowania do usunięcia wieży, celem zastąpienia jej nową, z żelaza zbudowaną. Okazały się przytem obszerne szczeliny w murach, a ze słupa przechodzącego przez środek, pozostała tylko cienka powłoka, ponieważ rdzeń i drzewo, zupełnie były zmurszałe. Pierwsze usiłowania wysadzenia wieży prochem, nie powiodły się; dwadzieścia pięć funtów prochu umieszczonych w fundamentach, zdołały tylko zniszczyć część południowo-zachodniej ściany. Następnie ruiny zostały podminowane i takim sposobem dopełniono dzieła zniszczenia.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 4 (16) września.

Widowiska.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.— *Dziś*, we wtorek, krotochwila w 1-m akcie, **Marcowy kawaler**, — komedja w 3-ch aktach, **Radcy pana Radcy.**— Początek o godzinie 7 i pół. —

WIELKI TEATR.— *Jutro*, we środę, komedja 1-y raz, **Hrabia de Saulles.**— *Wczoraj*, było osób 945.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

Przyjmowanie chorych

w klinikach uniwersyteckich, mieszczących się w szpitalu Dzieciątka Jezus (wejście przez bramę od ulicy Brackiej).

Choroby zewnętrzne, prof. *Kosiński*, od godziny 9 do $10^1/_2$, we środy i soboty.

Choroby wewnętrzne, prof. *Andrejew*, od godz. $11^1/_2$ do 1-ej we wtorki i piątki.

—

Przyjmowanie chorych przychodnich na poradę bezpłatną

„w szpitalu Dzieciątka Jezus"

(wejście przez drzwi główne od placu Dzieciątka Jezus)

Choroby wewnętrzne: Dr *Pogorzelski* każdodziennie od godziny 9 do 10 rano.

Choroby zewnętrzne: Dr *Orłowski* każdodziennie od godz. 10 do 11 rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

Dr *Orłowski* we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11 do $11^1/_2$ rano.

Dr *Wszebor* w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11 do $11^1/_2$ rano.

—

Przyjmowanie chorych

„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne —Dr *Obrębski*.

* W dniu 3 (15) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 46, wyzdrowiało 59, umarło 6, pozostało 1558 (mężczyzn 725, kobiet 833), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 113, kobiet 115.

Przyjechali: — Jenerał-majorowie: *Jankowski*, z Odessy, hr. *Debalmen* i *Owander*, z zagranicy; — rzeczywisty radca stanu *Stenger*, z St. Petersburga.

Wyjechali:— Jenerał -adjutant *Baranow*, do St. Petersburga;—rzeczywisty radca stanu *Schultz*, zagranicę.

Cena okowity dnia 3 (15) września.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	6.91—6.9,5.	2.25—2.16.
Pojedyncza szynkarska		2.27—2.28.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. (*G. H.*)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 4 (16) Września 1873 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	110	17½	109	87½
"	"	8 d.	110	10	109	80
Gdańsk	"	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. Szter.	3 m.	7	38	7	36
"		kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank.	10 d.	87	82½	—	—
"		"	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	98	2½	97	57½
"	à vista		98	85	98	40
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	—	—
"	"	3 d.	—	—	100	—
Moskwa	"	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	141	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			95	25	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			73	—	72	—
Akcje " " po 500 rs.			—	—	76	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			113	75	113	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			104	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			125	—	123	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bez kuponu			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			95	70	95	40
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])			94	—	93	70
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])			93	90	93	60
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])			89	90	89	60
" " " II Serja			88	90	88	60
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])			79	50	79	20
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100			—	—	—	—
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			158	—	—	—
" " " ditto ostęplowana			—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100			—	—	—	—
" " " ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			105	40	105	—
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe			—	—	—	—
Bilety bankowe austrjackie			—	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. —k. 93 [illegible]/8.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. $16^2/_3$.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 2 k. $29^1/_6$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. $86^1/_3$.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $16^2/_3$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D 5367 *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego iż na dobra niżej wymienione zażądaną została pożyczka dodatkowa która wraz z pierwotną obciążać ma pierwszą ich hipotekę.

1. Dobra Kregzdzie w powiecie Wyłkowyżskim pożyczka obecna rs. 2950, dodatkowa rs. 2100.

2. Dobra osada włościańska we wsi Głuszyn v. Gremzdy Ruskie pod № tabelli 2, 6, 7 i 16, w powiecie Sejneńskim, pożycaka dodatkowa rs. 850.

3. Dobra Kozliszki i Kantaliszki w powiecie Marjampolskim pożyczka dodatkowa rs. 4500.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-u, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Suwałki d. 23 Sierpnia (4 Września) 1873 r.
Prezes, Sobolewski.
Pisarz, Świętosławski.

N. D. 5295. *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*

Zawiadamia osoby interesowane, że przedmioty znalezione pozostawione przez pasażerów w kwartale II r. b. na Stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko - Terespolskiej, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców Stacji Praga, Łuków i Brześć.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4115. Zawiadamiam niniejszem osoby interesowane iż po śp. Stanisławie Garbaczewskim otworzył się spadek, wzywam przeto wszystkich mających prawo do rzeczonego spadku aby w ciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, dowody legitymacyjne złożyli, w Kancelarji Regenta Tyrchowskiego pod № 487 urzędującego celem dopełnienia formalności spadkowych.

Warszawa d. 3 (15) Lipca 1873 r.
Roman Stasburger Patron.

REGULACJE HYPOTECZNE.
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 5347. *Sąd Pokoju w Biełgoraju. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki Nieruchomości w Osadzie Tarnogrodzie powiecie Biełgorajskim pod Numerami pol. 427 i 428 na przedmieściu Bukowskiem położonej. Zawiadamia interesantów że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 18 (30) Grudnia 1873 r. Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie do tego umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacyjnego podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w artykule 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel Nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesansów na karę rs. 1 kop. 50, do rs. 7 k. 50 skazanym zostanie i podług artykułu 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1873/4 r. na posiedzeniu Sądu tutejszego i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie. Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być powinni.

Biełgoraj d. 25 Sierpnia (6 Września) 1873 r.
Podsędek J. Skawiński.
Pisarz Sądu I. Perzyński.

N. D. 5317. *Sąd Pokoju w Żelechowie Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki: 1) domu w m. Żelechowie pod Nr. 89 do SS-ów Lipy Szarfmesser należącego na tyle ulicy Lubelskiej pomiędzy domami Perca Ajzenband i Moszka Perca Nochman położonego, przez Macieja Kasperowicza wierzyciela uczynionego i 2) domu w m. Żelechowie pod Nr. 56 przy ulicy Pałacowej położonego od Rubina Iglickiego nabytego. Zawiadamiając SS-ów Lipy Szarfmesser i strony interesowane że regulacja tych domów nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 7 (19) Grudnia 1873 r. wzywa ich aby w terminie tym osobiście lub przez pełnomocników z prawami swemi zgłosili się pod prekluzją. Niestawający właściciele tych domów na żądanie stron ulegną karze od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 i podług art. 150 pr. hyp. z 1818 r. utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli. Ogłoszenie decyzji nastąpi d. 10 (22) Grudnia 1873 r. i od tego czasu termin do apelacji upływać zacznie

Żelechów d. 28 Sierpnia (9 Września) 1873 r.
za Podsędka Wardyński Pisarz.

N. D. 5376. *Sąd Pokoju w Wieluniu Wydział Hypoteczny.*

Wywołuje się do pierwiastkowej regulacji: w mieście Wieluniu, stodoła drewniana o dwóch klepiskach, w rzędzie stodół miejskich za targowiskiem, w drugiej linji między stodołami z jednej strony Franciszka Góreckiego z drugiej Sukcesorów Pawlińskich, wraz z całkowitym placem do stodoły tej przywiązanym.

Czynność regulacyjna oraz ogłoszenie decyzyj w rozpoznaniu takowej, jaka nastąpi, odbędzie się d. 8 (20) Grudnia r. b. Niezgłaszający się sprekludowani zostaną na zasadzie art. 154, 160 pr. hip. z r. 1818.

Wieluń d. 29 Sierpnia (10 Września) 1873 r.
Podsędek, F. Strycki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5395. *Magistrat Miasta Warszawy*

W dniu 27 Września (9 Października) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę potrzebnych w r. 1874, dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Kożuchów większych sztuk 168 od rubli srebrem siedmiu za sztukę.
2. Kożuchów mniejszych sztuk 10 od rubli srebrem pięciu za sztukę.
3. Kożuchów suknem pokrytych dla szyldwachów sztuk 12 od rubli srebrem dwudziestu dwóch za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, bez poprawek z wymienieniem jaki odstępuje procent od cen do licytacji podanych wraz z kwitem kasy głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na potrzebę w r. 1874 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Kożuchów większych sztuk 168 od rubli srebrem siedmiu za sztukę.
2. Kożuchów mniejszych sztuk 10 od rubli srebrem pięciu za sztukę
3. Kożuchów suknem pokrytych dla szyldwachów sztuk 12 od rubli sr. dwudziestu dwóch za sztukę i odstępuję od takowyej ceny procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam. Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 1 (13) Września 1873 r.

N. D. 5361. Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 4 (16) Października r. b. od godziny 12 ej w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja na dostawę w ciągu lat dwóch 1874 i 1875 na potrzebę miasta Warszawy każdego roku

Kamieni brukowców zwyczajnych około 300 sażenów kubicznych.

2. Kopfsztejnów w miarę potrzeby.
3. Kostek granitowych także w miarę potrzeby.
4. Szabru około 200 sażenów kubicznych.
5. Wytłuczenie szabru z kamieni własnością miasta będących w miarę potrzeby.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce Prezydenta Miasta w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kopiejek 70, podług podającego się poniżej wzoru napisane, w których wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą ceny po jakich podejmują się dostawy; otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również składający deklaracje winni dołączyć kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 2600 i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu lat dwóch 1874 i 1875 na potrzebę miasta Warszawy każdego roku (wypisać szczegółowo przedmiot dostawy z ogłoszenia i zamieścić ceny po jakich takową podejmuje się dostarczyć) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 2,600 i na koszta ogłoszenia s. 25 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia miesiąca roku
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 1 (13) Września 1873 r.
1—3

N. D. 5254. Magistrat Miasta Warszawy

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 19 Września (1 Października r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację dwóch studzien znajdujących się w dziedzińcu domu służby pogrzebowej pod Nr. 25*b* za rogatką Powązkowską, od sumy anszlagowej na rs. 281 kop. $47^{1}/_{2}$ obliczonej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o ta takowe przedsiebierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaje niniejszą deklarację, iż podejmuje się reperacji dwóch studzien znajdujących się w dziedzińcu domu służby pogrzebowej pod Nr. 25*b* za rogatką Powązkowską za sumę anszlagową wynoszącą rs. 281 kop. $47^{1}/_{2}$ (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Warszawa 25 Sierpnia (6 Września) 1873 r.

N. D. 5064. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej że w dniu 12 (24) Września r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż około 150 pudów starych wyszłych z użycia papierów od ceny po rs. 2 kop. 10 wyraźnie po rubli dwa kopiejek dziesięć za pud pod warunkami do niniejszej licytacji podanemi.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe kupno mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą ofiarowaną przez siebie cenę jednego puda papieru.

Obok tego do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w niej vadium w kwocie rs. 30 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 17 (29) Sierpnia r. b. podaję niniejszą deklarację mocą której obowiązuje się nabyć papier wyszły z użycia, a przez Magistrat na sprzedaż przeznaczony, w ilości mniej więcej 150 pudów, ofiarując za pud rs. N. N. wypisać literami (poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w Warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie N. N. pisałem dnia N. N. podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1873 r.

N. D. 5936. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 27 Września (9 Października) r. b. o godz. 12 w południe odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1874 dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Chomont do pociągu kar z całym przyborem t. j. lejcami, uzdeczkami i t. p. sztuk 25 sztuka od rs. czterdziestu.
2. Siodeł oficerskich z całym przyborem szt. 6. sztuka od rs. piędziesięciu.
3 Siodeł podoficerskich z całym przyborem sztuk 5, sztuka od rs. dwudziestu.
4. Zgrzebeł do czyszczenia koni sztuk 100 sztuka od kopiejek siedemdziesięciu pięciu.
5. Szczotek do czyszczenia koni sztuk 100 sztuka od kop. dziewięćdziesięciu.
6. Der z rengortami do nakrywania koni sztuk 18 sztuka od rs 6

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez poprawek, wypisze jaki odstępuje procent od cen do licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony, kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 168 i na koszta ogłoszenia rs. 15. Warunki oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na potrzebę 1874 r. dla Warszawskiej Straży ogniowej (tu wdpisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się zastrzeżeniom w warunach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone vadium rs. 168 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem d. N. N. (podpisać wyraźnie imie inazwisko).

Warszawa d 3 (15) Września 1873 r.

N. D. 5363. *Izba Skarbowa Lubelska.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w sali jej posiedzeń, dnia 25 Września (7 Października) 1873 roku, o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie głośna licytacja na dzierżawę propinacji na gruntach przeszłych na własność włościan przy osadzie Baranów położonej w powiecie Nowo-Aleksandryjskim na czas od dnia 1 Lipca 1873 roku po dzień 1 Stycznia 1880 roku, od sumy szacunkowej po rs. 120 płacy rocznej oprócz podatków.

Pragnący mieć udział w licytacji, powinni stawić się w wyżej oznaczonym terminie i złożyć kaucją wyrównywającą ¼ części sumy licytacyjnej t. j. rs 30.

Szczegółowe warunki dotyczące rzeczonej dzierżawy propinacji, mogą być przejrzane w biurze Izby Skarbowej w godzinach biurowych.

1—3 Warszawa d. 31 Sierpnia 1873 r.

N. D. 5012. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Kommunikacji, podaje do wiadomości, że dnia 13 (25) Września 1873 r. o godzinie 12-ej z południa odbytą zostanie w ogólnem zebraniu zarządu nowa głosna *in plus* licytacja, a dnia 17 (29) Września tegoż roku, przetarg, na wydzierżawienie od dnia 1 (13) Sierpnia 1873 róku do dnia 1 (13) Stycznia 1876 r., dochodu z 5-ciu następujących mostów taryfowych, poczynając od cen zniżonych, podanych do poprzedniej licytacji, a mianowicie:

1. Na rzece Wkrze, pod wsią Pomiechowem od sumy rsr. 286 kop. $87^{1}/_{2}$.
2. Na rzece Narwi, pod m. Ostrołęką od sumy rsr. 1,913 k. 25.
3. Na rzece Narwi między Łomżą i Piątnicą od sumy rsr. 2,775 k. 75.
4. Na rzece Szeszupie, pod Marjampolem od sumy rsr. 801.
5. Na rzece Radomce, pod Jedlińskiem od sumy rsr. 716 k. $98^{1}/_{2}$.

Także licytacja i przetarg, odbytą zostanie jednocześnie w wyżej wskazanych terminach, w najbliższych od każdego z wymienionych mostów zarządach powiatowych, a mianowicie:

w *Płońskim*, na dzierżawę dochodu z mostu pod Pomiechowem.

Ostrołęckim, na dzierżawę dochodu z mostu pod Ostrołęką.

Łomżyńskim, na dzierżawę dochodu z mostu między Łomżą i Piątnicą.

Marjampolskim, na dzierżawę dochodu z mostu pod Marjampolem.

Radomskim, na dzierżawę dochodu z mostu pod Jedlińskiem.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, powinien przy odpowiedniem podaniu napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć dowód legitymacyjny i kaucją wyrównywającą połowie rocznej dzierżawy, a mianowicie z mostów:

pod wsią Pomiechowem	rsr.	144.
„ m. Ostrołęką	„	957.
między Łomżą i Piątnicą	„	1388.
pod m. Marjampolem	„	401.
„ osadą Jedlińskiem	„	359. i

o prócz tego na koszta ogłoszenia licytacji oddzielnie po rsr. 45 gotowizną do każdego mostu.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych od godziny 9-tej z rana do 3-ej po południu przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji i wyżej wymienionych Zarządach powiatowych.

Warszawa d. . . . Sierpnia 1873 r.
W nieobecności Naczelnika Okręgu,
Inspektor Członek Zarządu, L. Wasilewski.
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
3—3 Buchalter Brześciański.

N. D. 5336. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że przedmioty pozostawione przez pasażerów w powozach i na stacjach w r. 1872 oraz towary zalegające na stacjach od r. 1872 i dotąd niewykupione, stosownie do §§ 22 i 59 przepisów porządkowych Drogi Żelaznej Warszawsko - Terespolskiej, będą sprzedane przez publiczną licytację. Licytacja odbędzie się w gmachu głównym stacji Praga dnia 30 Września o godzinie 11 z rana. Wykazy tych przedmiotów są do przejrzenia u Zawiadowcy Stacji Praga.

Warszawa d. 11 Września 1873 r.

N. D. 5388. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Z mocy art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, że na żądanie Stanisława Lewandowicza urzędnika kasy gubernialnej w mieście Kaliszu zamieszkałego, od którego ustanowiony został Patron przy Trybunale tutejszym Antoni Zgleczewski po doręczeniu w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1871 r. nakazu, w poszukiwaniu sumy rs. 688 kop. 58 z procentem od współwłaścicieli dóbr Gąsina niżej wymienionych należnej, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym kaliskim Franciszka Roweckiego na gruncie dóbr dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1871 r. sporządzonym zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Gąsin, składające się z wsi Gąsin, gruntów łąk, pastwisk, ogrodów, podwórzy, dróg, wód, i nieużytków, obejmujących ogólnej przestrzeni włók 11 mórg 26 prętów 100, miary nowopolskiej, wraz z wszelkiemi zabudowaniami, inwentarzem żywym i martwym gruntowym, propinacją, wszelkiemi użytkami i przynależytościami.

Dobra te położone są w gminie Wichertów, parafji Turek, okręgu Wartskim, powiecie Tureckim, gubernji Kaliskiej, graniczą na wschód z dobrami Bądków, na południe z dobrami Mikulice, na zachód z dobrami Withinin, na północ z dobrami Kaczki plastrowe, miastami zaś najbliższemi są, Turek i Warta, oraz osady Dobra i Uniejew.

Właścicielami powyższych dóbr zajętych z wykazu hypotecznego jawnemi a zarazem dłużnikami wywłaszczanemi są: 1. Szczepan Czaiński, posiada dom z zabudowaniami, gruntem i ogrodem. 2. Józef Jarosik, posiada dom z zabudowaniami, grunt i łąkę. 3. Łukasz i Marjanna małżonkowie Graczyk, posiadają dom z zabudowaniami i grunt. 4. Haskel Koth nabywca praw Wojciecha Stefanowskiego, posiada stodołę i grunt. 5. Józef Ciesiołkiewicz, posiada dom z stodołą i grunt. 7. Idzi Kosiński posiada dom z stodołą i grunt. 7. Ignacy Barski nabywca praw Tomasza Stefańskiego, posiada dom i grunt. 8. Stanisław Kąciak, posiada dom z stodołą, grunt i łąkę. 9. Kacper i Marjanna małżonkowie Bartosik, posiadają dom z stodołą, grunt i łąkę. 10. Józef Drabina, posiada dom, stodołę, grunt i łąkę. 11. Piotr Nowakowski, posiada dom z stodołą i grunt. 12. Jakób Karbowiak, posiada stodołę, grunt i łąkę. 13. Józef Kwiatkowski, posiada stodołę grunt i łąkę. 14. Wojciech Rusek, posiada dom z oborą i grunt. 15. Józef i Franciszka małżonkowie Stawiszyńscy, posiadają dom: stodołę grunt i łąkę. 16. Tomasz Zasiadczyk, posiada dom z stodołą i grunt. 17. Marcin i Marcjanna małżonkowie Skoczylas, posiadają dom z oborą i grunt. 18. Szymon i Rozalja małżonkowie Dopierała, posiadają dom stodołę grunt i łąkę. 19. Jakób Kurowski, posiada dom i grunt. 20. Józef Moksik, posiada grunt. 21. Michał Krzyżan posiada dom z stodołą i grunt. 22. Błażej Gaj, posiada dom z stodołą, oborę i grunt. 23. Józef Kill, posiada grunt. 24. Andrzej Grzelak, posiada dom z stodołą i grunt. 25. Antoni Sommer, posiada dom z stodołą i grunt. i 26. Walenty Walaszczyk, posiada stodołę i grunt; wszyscy mają zamieszkanie prawne w tych dobrach Gąsin, oprócz Ignacego Barskiego, na kolonji Marcjanowie gminie Skarzyn powiecie Tureckim i Haskla Koth w osadzie Dobra powiecie Tureckim zamieszkanie prawne obrane mających.

Grunta z mocy Najwyższego Ukazu z 1864 r. na uwłaszczonych włościan przeszłe, zajęte nie zostały.

W szczególe dobra zajęte przybliżonym sposobem obejmują powierzchni: w gruntach ornych włók 10, mórg 8, w łąkach mórg 6, w pastwiskach mórg 12, pod zabudowaniami i podwórzami mórg 10, w ogrodach morgów 5, w drogach i wygonach mórg 14, w wodach mórg 1, w nieużytkach prętów 100; razem jak wyżej włók 11, mórg 26, prętów 100.

W inwentarzach zajęto: koni roboczych z zaprzęgiem 14, krów 30, wozów kutych 15, pługów z żelazami 18, bron kompletnych 30.

Dozór nad temi dobrami oddany współwłaścicielowi Józefowi Stawiszyńskiemu.

Szczegółowy opis dóbr, mieści się w protokóle zajęcia wyżej powołanym, który z warunkami sprzedaży może być wrzejrzany w biórze Pisarza Trybunału i w kancelarji Patrona sprzedaż popierającego.

Protokół zajęcia w dniu 22 Września (4 Października) 1871 roku doręczony został w kopjach Pisarzowi Sądu Pokoju w Warcie Ludwikowi Henrych, Wójtowi gminy Wichertów w Słomowie Wojciechowi Jońskiemu, a następnie w dniu 26 Września (8 Pazdziernika) 1872 roku wniesiony do księgi wieczystej dóbr Gąsina, poczem wyrokiem Trybunału tutejszego z dnia 15 (27) Maja 1873 roku prawomocnym, w miejsce Stanisława Lewandowicza, do dalszego popieranie przymuszonego wywłaszczenia dóbr Gąsina, podstawioną została Henrjetta Wilhelmina z Frejtagow Fuchs wdowa, w mieście gubernialnem Kaliszu zamieszkała, jako matka i główna opiekunka nieletniej Anny Pauliny Fuchs, wierzycielki sumy rs. 3000 z procentem na tych dobrach w D. IV pod Nr. 17 hypotecznie ubezpieczonej, która działając przez Hipolita Grodzieckiego Patrona przy Trybunale tutejszym subhastę tę dalej popiera w skutku czego, protokół zajęcia ponownie w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) 1873 r. w księdze wieczystej dóbr Gąsina, a w dniu 14 (26) Sierpnia t. r. w kancelarji Trybunału tutejszego zaregestrowany został.

Sprzedaż zajętych dóbr odbywać się będzie na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w pałacu Sądowym przy ulicy Józefina a pierwsze ogłoszenie warunków takowej nastąpi w dniu 3 (15) Października 1873 r. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 15 (27) Sierpnia 1873 r.
w z. Morawski.

N. D. 5389. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Jakóba Mamelok właściciela nieruchomości miejskich w Kaliszu, mieszkającego i zamieszkanie prawne do tego interesu u Romana Ostapowicza Patrona Trybunału, w m. Kaliszu zamieszkałego, obrane mającego, od którego tenże Patron Ostapowicz za obrońcę jest ustanowiony, zajęte zostały na przymusowe wywłaszczenie:

DOBRA ZIEMSKIE

Przyrównica w okręgu Szadkowskim położone. Zajęcie dopełnione zostało protokółem Komornika Trybunału Franciszka Roweckiego na gruncie dóbr, w dniach 1 (13) i 2 (14) Października 1863 roku spisanym w d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1863/4 r. zaregestrowane zostało w księdze wieczystej dóbr Przyrównica, a w d. 10 (22) Stycznia 1864 r. wpisane zostało do księgi zaaresztowań w Trybunale Kaliskim.

Dobra Przyrównica, w gubernji Kaliskiej powiecie Sieradzkim, Okręgu Szadkowskim, gminie i parafji Małyn położone, graniczą na wschód z dobrami Piorunowem, na południe z Magnusami, i Wolą Łobudzką, czyli Sosnową, na zachód z Małyniem, na północ z Puczniewem, zostawały w posiadaniu ich właściciela Jana Pawła dwóch imion Maleszewskiego tamże zamieszkałego.

Rozległość dóbr na miarę nowopolską w gruntach II, III i IV klasy, jest następująca: gruntu ornego dworskiego włók 14, łąk dworskich włóka 1 mórg 6, pod zabudowaniami dworskiemi i podwórzem mórg 5, ogród warzywny, owocowy i dziki mórg 8, borku młodocianego, i zagajników sosnowych mórg 26, zarośli jałowców i nieużytków mórg 18, prętów 150, pod zabudowaniami wiejskiemi mórg 4, ogrodów włościańskich włóka 1, mórg 10, grunt przez młynarza posiadany mórg 6 prętów 150, pastwiska mórg 11, wody mórg 5, dróg morgów 3, razem włók 19, morg 13, czyli dziesiatyń 286.

Co do granic w hypotece dóbr Przyrównica jest ostrzeżenie kontrowersu od strony sąsiadów w przestrzeni mórg 4 prętów 52, lecz pomimo tego, granice od tej strony są rowami, miedzami, drogami i kopcami odznaczone, budynki dworskie i wiejskie są z drzewa szkudłami i słomą kryte, oprócz dworu który jest z cegły i drzewa wybudowany. W budynkach wiejskich mieszka 13 Komorników, którzy odrabiają ręczną pańszczyznę tygodniowo po dni trzy, a w żniwa sześć dni tłuki, z wyłączeniem Elżbiety Mikołajczyk, która odrabia tygodniowo dzień jeden, i Antoniego Pawlak stelmacha robiącego tygodniowo dni dwa. Obok tego Stanisław Cheliński rymarz płaci rocznie czynszu rs. 10. Marcin Dembski szewc rs. 5. Wawrzyniec Błaszczyk Komornik szynkuje dworskie trunki na 21 procent. Franciszek Frytz ślusarz płaci czynszu rs. 9. Jan Smytzer cieśla rs. 9, wreszcie Kasper Szajczyński dzierżawił młyn za kontraktem prywatnym kończącym się 23 Kwietnia 1864 r. płacił rocznie rs 75 i wolne mlewo dworowi.

Akt zajęcia został w d. 7 (19) Grudnia 1863 r. doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego, Konstantemu Rozwadowskiemu, i w tymże dniu 7 (19) Grudnia 1863 r. pod nieobecność Wójta gminy Małynia Aleksandra Bogusławskiego, został doręczony Michałowi Ptaszek sołtysowi wsi Przyrównicy.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych nastąpiło na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych jego posiedzeń d. 24 Lutego (8 Marca), drugie dnia 10 (22) Marca, trzecie dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1864 roku.

W dniu 1 (13) Maja 1864 r. odbyło się przygotowawcze przysądzenie, na którem dobra te Patronowi Ostapowiczowi za rs. 20,010 przysądzone zostały. Poczem wyrokiem illacyjnym z dnia 30 Września (12 Października) 1866 r. termin do stanowczego przysądzenia na d. 15 (27) Listopada 1866 r. oznaczony został, gdy termin ten do skutku nie przyszedł, wyrokiem Trybunału z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1867 r. nowy termin do licytacji na d. 4 (16) Sierpnia 1867 r. oznaczony został.

Lecz ten termin na żądanie właściciela dóbr spełzł na niczem.

Stan dóbr przy zajęciu ich na żądanie Kazibutowskiego i Mameloka istniejący, uległ zupełnej zmianie. Kontraktem bowiem dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1868 r. urzędownie przed Rejentem Milewskim zeznanym, właściciel dóbr Przyrównica, Jan Paweł Maleszewski dobra te sprzedał Augustowi Schultz, Krystjanowi Nikiel, i Michałowi Podolskiemu, w tychże dobrach Przyrównica zamieszkałym, którzy przyjęli na siebie wszelkie obowiązki Maleszewskiego ciążące, i istotę dóbr tych w zupełności zmienili, przez rozebranie zupełne: wszystkich budynków dworskich, rozdzielenie gruntów na pojedyncze osady, wycięcie lasu, i zupełne zrujnowanie gospodarswa rolnego i usunięcie inwentarza gruntowego. W takim więc położeniu rzeczy Jakób Mamelok dalszą subhastację dóbr tych prowadzi przeciwko Schultzowi Niklowi i Podolskiemu, skutkiem czego zapadł dnia 7 (19) Stycznia 1870 r. wyrok Trybunału ilacyjny, termin do stanowczego dóbr tych przysądzenia, na dzień 4 (16) Marca 1870 r. oznaczający.

Kalisz d. 8 (20) Stycznia 1870 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

Obecnie podług nowych urządzeń gubernji dobra powyższe położone są w okręgu Szadkowskim, powiecie Łaskim, gubernji Petrokowskiej należą do gminy Wodzierady.

Po spadnięciu terminu do stanowczego przysądzenia na dzień 4 (16) Marca 1870 r. oznaczonego i zaniechaniu prowadzenia tej subchasty przez Jakóba Mameloka, wyrokiem Trybunału z d. 6 (18) Stycznia 1872 r. do dalszego prowadzenia takowej w miejsce Mameloka podstawioną została Aniela z Szafkowskich Serwińska po Janie Serwińskim doktorze medycyny wdowa, wierzycielka sumy rs. 1,800 na tych dobrach hypotecznie ubezpieczonej, w Warszawie pod Nr. 2738 zamieszkała przez Hipolita Grodzieckiego Patrona przy Trybunale tutejszym działająca i u niego mająca zamieszkanie prawne.

Na żądanie rzeczonej Anieli Serwińskiej, po minięciu terminu prekluzyjnego do sporządzenia taksy tych dóbr, wyrokami Trybunału z d. 1 (13) Maja 1864 i Sądu Apelacyjnego z d. 11 (23) Listopada t. r. nakazanej zakreślonego i oddaleniu skargi o powtórne nakazanie tej taksy wyrokiem Sądu Apelacyjnego z d. 17 (29) Maja 1873 r.; Trybunał wyrokiem z d 16 (28) Sierpnia 1873 r. oznaczył nowy termin do odbycia stanowczego przysądzenia powyższych dóbr Przyrownicy na dzień 3 (15) Października 1873 r. godz. 10 z rana, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,010.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w biórze Pisarza Trybunału i w Kancelarji Patrona Grodzieckiego sprzedaż popierającego.

Kalisz d. 17 (29) Sierpnia 1873 r.
Pisarz Trybunału, w. z. Morawski.

N. D. 5322. Rejent Kancelarji Okręgu Warszawskiego.

Ogłaszam że w dniu 5 (17) Września r. b. od godziny 10-ej z rana, i dni następnych, w domu pod Nr. 1292 przy ulicy Nowy-Świat w Warszawie, na żądanie exekutora testamentu, z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału sprzedawać będę przez publiczną licytację, meble garderobę, bieliznę, pościel, książki, srebra, kosztowności i różne sprzęty po ś. p. Adamie Chojnackim byłym Regencie gubernji Siedleckiej, pozostałe inwentarzem objęte.

Nadmieniam że srebra i kosztowności przed ich sprzedażą trzykrotnie w ciągu dni trzech wystawione będą na widok publiczny, w temże samem miejscu, gdzie się znajdują.

Leon Buszkowski.

N. D. 5386. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji Sądowej w d. 6 (18) Wrześn a r. b. o godzinie 10 rano, na targu Stare Miasto zwanym, lustro, stół, obrazy, widoki, samowar, ptaki, i zwierzątka wypchane, rądle, łóżko, i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

S. Krasuski Komornik.
Ulica Długa Nr. 586*b* (Eldorado).

N. D. 5411. Prawnie zajęte: meble sosnowe, jesionowe, lustra, zegary, ubiory męzkie i damskie, rądle, wódki różne, fortepian, lampy, noże, łyżki, samowary, lampy i t. p. sprzedane będą przez publiczną licytację w Warszawie w domu pod Nr. 3080/*f*1, dnia 5 (17) Września r. b. o godz. 10 rano, i na targach: na Muranowie d. 7 (19), 10 (22) i 17 (29) Września r. b. o godz. 10 rano na Grzybowie, 10 (22) i 17 (29) Września, 24 Września (6 Października) r. b. o godz. 10 rano, za Żelazną Bramą d. 7 (19) i 14 (26) Września r. b. o godz. 10 rano.

Aleksander Nowicki, Komornik.

N. D. 5387. W d. 5 (17) Września r. b o godz. 11 z rana w Warszawie na targu Trzy krzyże zwanym, wódki rozmaite, beczki, oxefty, butelki, legary, bufety, półki i t. p. przybory szynkarskie, meble, garderoba i bielizna, oraz futra, różne naczynia stołowe i kuchenne, lustra i t. p. w d. 10 (22) Września r. b. o godz. 10 z rana w Pradze przy Warszawie na targu Wołowym znaczna partja pszenicy, ogier wierzchowy młody i wolant, i w tymże dniu o godzinie 9 z rana w Warszawie na Sewerynowie, meble, garderoba, znaczna ilość waty i maszyna do robienia onej, jako prawnie zajęte w drodze exekucji sądowej, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 3 (15) Września 1873 r.
N. Mierkowski Komornik.
(Ulica Długa N. 21 nowy)

N. D. 5393. Prawnie zajęte ruchomości jako to: dorożka i sanki kute, w dniu 5 (17) Września 1873 r. o godzinie 9-ej z rana na placu Stary Grzybów, zaś w tymże dniu o godzinie 10-ej z rana na placu za Żelazną Bramą w Warszawie szafa jesionowa, szafka, łóżka i stolik sosnowe, kapota sukienna, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 3 (15) Września 1873 r.
A. Domański Komornik.
ulica Długa Nr. 11 nowy.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 4975. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. Dnia 9 (21) Czerwca r. b. na szosie prowadzącej ze wsi Pilawy do miasta Góry Kalwarji, znaleziono nieżywego człowieka niewiadomego z nazwiska i pochodzenia, mającego około 30 lat, słabej budowy, dobrego wzrostu, ciemnych długich dość włosów, chudej podłużnej twarzy, wpadłych oczów koloru niedającego się określić z powodu zgnilizny, pociągłego miernego nosa, małych ciemno bląd wąsów, brody pokrytej ciemnym podstrzyżonym włosem, ubranego w płócienną sukmanę takąż koszulę i spodnie oraz buty z długiemi cholewami.

Sąd Policji Poprawczej Wy-łu II w Warszawie, wzywa niniejszem każdego ktoby posiadał jaką wiadomość o powyżej wzmiankowanym człowieku, aby przybył do Sądu dla udzielenia stosownych objaśnień.

Warszawa dnia 8 (20) Sierpnia 1873 r.

N. D. 4974. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. Wzywa niniejszem Całe Pletman, lat 25, starozakonnego, ostatnio zamieszkałego w mieście Sochaczewie, obecnie niewiadomego z pobytu, aby w ciągu dni 30, licząc od daty tego zapozwu, stawił się w tutejszym Sądzie, po upływie bowiem tego terminu Sąd postąpi według prawa.

Warszawa dnia 1 (13) Sierpnia 1873 r.

N. D. 4976. Sąd Policji Prostej w Tomaszowie. Podając do publicznej wiadomości, iż roku zeszłego (1872) przed świętami żydowskiemi Trąbki zwanemi, na szosie o trzy wiorsty od miasta Zamoście znalezioną została portmonetka, a w niej zegarek srebrny zgnieciony, krzyż srebrny wojskowy (virtuti melitari) i dwa kluczyki małe żelazne, wzywa zarazem właściciela tych przedmiotów, iżby najdalej, w dniach 30 zgłosił się do Sądu tutejszego celem udowodnienia swej własności, i ustanowienia istoty czynu.

Tomaszów dnia 6 (18) Sierpnia 1873 r.

N. D. 4887. Sąd Policji Prostej w Płocku Podaje do publicznej wiadomość, iż w dniu 3 (15 Czerwca r. b. w rzece Wiśle pod miastem Płockiem znaleziony został trup płci żeńskiej zgniły, w wiejskiem ubraniu na wpół zgniłem, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa młodej dziewczyny, i wzywa o udzielenie Sądowi bliższych szczegółów.

Płock d 24 Lipca (5 Sierpnia) 1873 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 5319. Na mocy wyroków Trybunału Handlowego z d. 26 Lipca (7 Sierpnia) i 23 Sierpnia (4 Września) b. r. sprzedaną zostanie w Poniedziałek 24 Września (6 Października) b. r. o 12ej w południe w Kantorze domu Handlowego **Reichmann i Wolff** pod Nr. 1064 przy ulicy Królewskiej, partja **skór,** przez Izydora Wiernik i Komp. temuż domowi zastawiona.

Do uskutecznienia sprzedaży upoważnionym jest Maxymiljan Rubinsztein Agent przysięgły Giełdy Warszawskiej pod Nr. 2239 zamieszkały. 3—3